

Sygn. akt IV KK 110/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2014 r.,

sprawy **M. G.**

skazanego z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 października 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 28 maja 2013 r.,

**postanowił**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 maja 2013 r., Sąd Rejonowy uznał M. G. za winnego tego, że w dniu 13 marca 2012 r. w B. w mieszkaniu przy ulicy K., używając siły fizycznej poprzez uderzenie pięścią w twarz i kopanie spowodował u pokrzywdzonej Z. M. obrażenia w postaci niewielkich krwiaków podtwardówkowych nad obiema półkolumnami mózgu, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego, krwiaka lewej powieki górnej, rany tłuczonej błony śluzowej wargi dolnej oraz sińców na twarzy, lewym ramieniu, lewej stronie klatki piersiowej i lewej okolicy lędźwiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres przekraczający 7 dni, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5

lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 10 września 2004 r. (sygn. akt XVI K .../02) za przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. na karę czterech lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 23 grudnia 1999 r. do 23 grudnia 1999 r., od 24 grudnia 1999 r. do 24 grudnia 1999 r., od 23 marca 2005 r. do 4 kwietnia 2008 r. oraz od 9 kwietnia 2008 r. do 18 lipca 2008 r. – to jest przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej Z. M. kwotę 20 000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. W wyniku jej rozpoznania Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 4 października 2013 r, sygn. akt XXIII Ka .../13 zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że jako podstawę zadośćuczynienia zasądzonego od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej wskazał przepis art. 46 § 1 k.k. i obniżył jego wysokość do kwoty 10 000 zł., w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego i zarzucił w niej:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na ukształtowaniu przekonania Sądu na podstawie zeznań Z. M., podczas gdy sporządzone w sprawie pisemne opinie biegłej psycholog B. W. wskazują na szereg poważnych mankamentów, jakimi dotknięte są zeznania pokrzywdzonej, w zakresie zaś stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 192 § 2 k.p.k. opinie zawierają sprzeczności,

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zbyt pobieżne i nieprawidłowe odniesienie się do zarzutów apelacji zawartych w apelacji dotyczących oddalenia wniosków dowodowych o wykaz połączeń telefonicznych dokonanych przez Z. M. w dniu 13 marca 2012 r.,

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 140 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niedoręczenie obrońcy oskarżonego zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego w B.

z dnia 1 sierpnia 2013 r. w przedmiocie odmowy przyjęcia apelacji złożonej przez oskarżonego, co skutkowało naruszeniem prawa oskarżonego do obrony w ten sposób, że uniemożliwiło obrońcy zaskarżenie wspomnianego zarządzenia, a w konsekwencji tym, że Sąd Okręgowy nie mógł rozpoznać apelacji oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt II K .../12, a jednocześnie nie zarządził doprowadzenia oskarżonego na termin rozprawy odwoławczej i wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym ewentualnie o: uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Żaden z podniesionych w niej zarzutów nie spełnia – nawet tylko formalnych – wymogów skutecznych podstaw kasacyjnych.

Treść przepisu art. 523 § 1 k.p.k. jednoznacznie stanowi, że kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacyjny by być skutecznym musi zatem wykazywać nie tylko rażące naruszenie przez sąd odwoławczy prawa, ale i możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Kumulatywne spełnienie obydwu tych warunków dopiero przesądza o zasadności tego zarzutu. Tymczasem obrońca skazanego zarzucił w kasacji tylko takie uchybienia prawa procesowego, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, nie zarzucił zatem (nawet tylko formalnie) tego by te zgłaszane przez niego naruszenia prawa procesowego mogły mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia. Stwierdzenie tego zaniechania samoistnie determinuje ocenę o oczywistej bezzasadności omawianej skargi, tym bardziej oczywistą w sytuacji kiedy:

- sąd kasacyjny, zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w

wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Tych jednak wyjątkowych sytuacji pozwalających na rozpoznanie kasacji poza granicami podniesionych w niej zarzutów *in concreto* nie stwierdzono;

- w uzasadnieniu kasacji także nie wykazano (nawet nie usiłowano tego czynić) by te zgłoszone rzekome uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jedynie w ostatnim akapicie uzasadnienia tej skargi stwierdzono, że „zdaniem obrony zaskarżony wyrok wydany został z rażącym naruszeniem wymienionych przepisów prawa procesowego, mającym istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia”. Brak jakiegokolwiek wykazania powodów takiej oceny, przy stwierdzonym równocześnie (wspomnianym) zaniechaniu uznania, w samych zarzutach kasacji, sygnalizowanych w nich naruszeń prawa za mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku powodują, iż nie sposób uznać, by skarżący tak te zarzuty formułując, respektował wspomniane ustawowe rygory dotyczące jedynie dopuszczalnych podstaw kasacji. Stwierdzona zaszłość jest istotna, tym bardziej gdy się nadto zważy i na to, że ustawa procesowa w art. 526 § 1 k.p.k. nakłada na autora kasacji powinność wyjaśnienia (podania) na czym polega zarzucane uchybienie.

Niezależnie od powyższych uwag, ocena o oczywistej bezzasadności omawianej kasacji jest nadto następstwem uwzględnienia następujących okoliczności:

1. Przytoczone w uzasadnieniu kasacji argumenty wykazujące (rzekomą) zasadność pierwszego sformułowanego w niej zarzutu, jak też sama treść tego zarzutu, jednoznacznie dowodzą jego oczywistej bezzasadności.

Po pierwsze dlatego, że stanowi on najwyraźniej kolejną próbę podważenia słuszności wyroku sądu *meriti* i skłonienia tym razem sądu kasacyjnego do przeprowadzenia jego zwykłej kontroli odwoławczej. Świadczą o tym przytoczone w drugiej części uzasadnienia kasacji, odnoszące się do tego zarzutu, argumenty. Nie odnoszą się one do orzeczenia sądu odwoławczego, które jest wyłącznym przedmiotem kasacji (art. 519 k.p.k.), ale wprost do wyroku sądu pierwszej instancji. Oczywiste jest, że w kasacji zaskarżając orzeczenie sądu odwoławczego można podnosić także zarzuty odnoszące się do wyroku sądu *meriti*, ale ich

skuteczność uwarunkowana jest jednoczesnym wykazaniem przez skarżącego, (poprzez przywołanie stosownych przepisów i argumentów) przeniknięcia opisanych w tych zarzutach kasacji uchybień do wyroku sądu odwoławczego, który jest przedmiotem jej zaskarżenia.

Po drugie dlatego, że Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przepisu art. 201 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. jako, że nie miał nawet ku temu procesowej możliwości. W apelacji oskarżonego nie było wszak sformułowanego zarzutu obrazy przepisu art. 201 k.p.k., stąd też Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w związku z tą normą, skoro jej obrazy w apelacji nie zarzucono. Jeżeli zaś skarżący uważa, iż Sąd ten powinien był kwestią tą zająć się z urzędu (stosownie do przewidzianego w tym przepisie odesłania do wskazanych w ustawie możliwości rozpoznania sprawy poza granicami środka odwoławczego) to wówczas powinien był w kasacji postawić zarzut obrazy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Tego jednak nie uczynił. Zresztą gdyby tak zrobił to niezależnie od bezzasadności merytorycznej takiego zarzutu (opinia biegłej Z. M. ze względów podanych w pierwszym zarzucie kasacji, nie jest ani nie pełna, ani nie jasna, ani nie zawiera sprzeczności - w rozumieniu art. 201 k.p.k.), byłby on całkowicie niezrozumiały, zważywszy na wcześniejsze stanowiska procesowe oskarżonego i jego obrońcy. Po ujawnieniu uzupełniającej opinii biegłej psycholog na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. oskarżony i jego obrońca nie mieli żadnych zastrzeżeń do jej treści (k. 574). Co więcej, w apelacji oskarżony powoływał się na tą opinię jako uzasadniającą stawiane tam przez niego zarzuty (por.659 ) i krytycznych uwag do niej także nie zgłaszał .

Po trzecie dlatego, że nie jest trafne twierdzenie o tym, iż sąd odwoławczy uchybił normie art. 433 § 2 k.p.k. rozpoznając drugi zarzut apelacji i uczynił to w sposób rażący. Jednoznacznie przeczy temu treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza te stwierdzenia, które znajdują się na jego stronach od 2 do 5-tej. Przeczą one temu, by Sąd Okręgowy rozpatrując ten zarzut uczynił to w sposób rażąco naruszający wymogi art. 433 § 2 k.p.k., a to dopiero mogło by być podstawą skutecznego zarzutu kasacji.

2. Oczywiście bezzasadny – z punktu widzenia, przywołanej już regulacji dotyczącej jedynie dopuszczalnych podstaw kasacji - jest też drugi zarzut kasacji.

Nie jest bowiem prawdą, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przywołanych w tym zarzucie przepisów prawa procesowego rozpoznając zarzut apelacji dotyczący oddalenia wniosków dowodowych o wykaz połączeń telefonicznych dokonywanych przez pokrzywdzoną w dniu 13 marca 2012 r. Sąd ten bowiem odniósł się do tego zarzutu w sposób wystarczający (por. s. 4 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Niezależnie od tej oceny pozwalającej na uznanie niesłuszności omawianego w tym miejscu zarzutu kasacji, stwierdzić należy (odnosząc się do zaprezentowanej w drugiej części uzasadnienia kasacji argumentacji), że oczywiste jest, iż (zgodnie z treścią art. 169 § 2 k.p.k.) wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu. Niemniej jednak i w tym przypadku taki wniosek musi wskazywać okoliczności, które mają być udowodnione i które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w przeciwnym razie podlega oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgłaszając też taki wniosek należy baczyć i na to, aby sformułowana we wniosku teza dowodowa mogła być udowodniona za pomocą postulowanego środka dowodowego, gdy tak nie jest wniosek taki podlega oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Tymczasem obrońca skazanego w piśmie z dnia 6 marca 2013 r. (k. 419 ) wniósł o dopuszczenie dowodu z „bilingów rozmów telefonicznych, jakie w dniu 13 marca 2012 r. przeprowadziła pokrzywdzona ze swojego numeru telefonu – na okoliczność przebywania przez oskarżonego w chwili popełnienia przestępstwa poza mieszkaniem pokrzywdzonej”. Sam skazany na rozprawie w dniu 27 maja 2013 r. też taki wniosek złożył, nie formułując przy tym żadnej tezy dowodowej (k. 574). Sąd Rejonowy na rozprawie w dniach: 7 maja 2013 r. i 27 maja 2013 r. wnioski te oddalił, w oparciu o treść art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., słusznie przyjmując, iż „dowód z połączeń telefonicznych (...) nie jest przydatny do ustalenia czy w mieszkaniu pokrzywdzonej przebywały inne osoby” (k. 534). Wbrew przytoczonej treści wniosku dowodowego obrońcy w apelacji zarzucono już nieprawidłowość tej decyzji sądu, ale dlatego, że „bilingi miały na celu ustalenie świadków, którzy mogliby mieć wiedzę na temat sprawców i okoliczności popełnienia przestępstwa”, zupełnie zatem inaczej sformułowano tezę dowodową przedmiotowego wniosku, do której – w tej sytuacji – Sąd Rejonowy nie miał nawet procesowej możliwości się odnieść. I taki właśnie zarzut apelacji i w tego rodzaju zaszłościach rozpoznał Sąd Okręgowy. Już nawet z tego względu nie

sposób uznać by uczynił to wadliwie, z punktu widzenia przywołanych, w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów procesowych.

Niezależnie od tych stwierdzeń nie sposób też pominąć tego, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do twierdzenia (a tak to czyni skarżący), iż osoby z którymi krytycznego dnia rozmawiała pokrzywdzona przez telefon mogłyby mieć rzeczywistą wiedzę na temat sprawców i okoliczności jej pobicia tego dnia. Znamienne jest przy tym i to, iż w toku dwukrotnego przesłuchania przed sądem pokrzywdzona zaprzeczyła wyjaśnieniom skazanego o tym, że pozostawała w konflikcie z rodziną nieżyjącego męża (k. 531), jak i temu, iż w tym dniu z kimś rozmawiała telefonicznie (k. 357), co było – podstawą faktyczną – przedmiotowego wniosku dowodowego skazanego. Istotne jest także przy tym i to, że Sąd Rejonowy ocenił te jej zeznania jako wiarygodne, a Sąd odwoławczy to rozstrzygnięcie aprobował.

3. Całkowicie jest też chybiony trzeci zarzut kasacji. Oscyluje wręcz na granicy dopuszczalności. Przedmiotem kasacji jest przecież – jak to już zauważono powyżej – prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie w sprawie (art. 519 k.p.k.). Nie może być nim zatem incydentalne orzeczenie sądu pierwszej instancji, czy zarządzenie sędziego tego sądu, wydane w toku postępowania międzyinstancyjnego. A takiej właśnie decyzji wprost dotyczy trzeci zarzut kasacji. Stwierdzenie tej zaszłości determinuje oczywistą bezzasadność tego zarzutu. Nadto wynika ona także i z innych dalszych względów. Skoro kwestia ta w ogóle nie była w apelacji podnoszona (także w toku rozprawy apelacyjnej na której był obecny obrońca skazanego, już świadomy owych zaniedbań związanych z nedoręczeniem mu odpisu owego zarządzenia), to przecież mogłaby się stać przedmiotem zarzutu w kasacji, ale tylko o tyle, gdyby wykazano w nim obrazę przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k. poprzez jej niedostrzeżenie, mimo, że skutkowałą oczywistą niesprawiedliwością wyroku Sądu I instancji. Takiego jednak zarzutu w kasacji skarżący nie podniósł. Nadto nie sposób też nie odnieść się – w tym miejscu – do oceny, dotyczącej merytorycznej poprawności owego zarządzenia z dnia 1 sierpnia 2013 r. (w stwierdzonych w sprawie, przytoczonych w jego uzasadnieniu, realiach dotyczących chronologii czasowej poszczególnych zdarzeń procesowych) (k. 672), faktu jego niezaskarżenia także przez skazanego,

a także nieuwzględnienia jego wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (k. 815). Charakterystyczne jest też i to, że autor kasacji owych zaszłości procesowych nie dostrzega, w tym też rzeczywistej treści pisma skazanego z dnia 28 maja 2013 r. (k. 58 ), braku w aktach jego pisma z dnia 29 maja 2013 r, jak też faktu sporządzenia przez niego pisma z dnia 27 maja 2013 r. (k. 592, 593), jeszcze przed ogłoszeniem wyroku w sprawie i związanej z tym niemożności uznania go (nawet wbrew jego formalnej treści) za wniosek o sporządzenie uzasadnienia tego wyroku, czy nawet apelację od niego. Nie bez znaczenia jest przy tym i stwierdzenie, że pismo skazanego złożone w dniu 5 czerwca 2013 r. – zgodnie z jego samego określeniem – zostało potraktowane jako wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, zarządzeniem z dnia 12 lipca 2013 r. odmówiono jego przyjęcia (k. 639) i mimo doręczenia jego odpisu skazanemu i jego obrońcy nie zostało ono przez nich zaskarżone.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego, co pozwoliło ją rozpoznać w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k..

Mając powyższe okoliczności na uwadze , orzeczono jak wyżej.